

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 Marca v. s. 1820 roku

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom. | wys. Ther. Reau. | Wiatry | Odmia. w powie |
|-----------------------------|-----------------|--------------------|------------------|----------|----------------|
| | dn. 3 średnia. | 28 cal. o. 3, lin. | + 0, 67 stopni | Połnocny | Pochmurne |
| | dn. 4 średnia. | 28 — 2, 8, — | + 0, 33 — | Niestaly | Pochmurne |
| | dn. 5 godz. 7 | 28 — 3, 2, — | — 4, 5 — | Wschodni | Pogoda |

FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 22 lutego. Wiadomości o odmianach w ministeryum zupełnie się sprawdziły. Hrabia *Decazes* oddalony: na jego miejsce mianowani są: na prezydenta w radzie ministrów Xiążę *Richelieu*, a ministrem spraw wewnętrznych Hrabia *Simeon*. Minister wojny Margrabia *de Latour-Maubourg*, minister skarbu *P. Roy*, minister marynarki *Baron Portal*, minister stosunków zewnętrznych *Baron Pasquier*, strażnik pieczęci *P. de Serre*, pozostali na miejscu. Vice sekretarzem stanu w departamencie sprawiedliwości mianowany jest Hrabia *Portalis*, Par Francyi, a na jeneralnego dyrektora administracji departamentalnej i policyi *Baron Mounier*, Par Francyi. (Pierwszy miał wprzód poruczenie układać się w Rzymie o konkordat; drugi miał zlecenie uskuteczyć w *Akwigranie* likwidacją wypląt od Francyi dla mocarstw sprzymierzonych).

Król chcąc okazać Hrabieciu *Decazes* swoje ukontentowanie z jego wierności i gorliwości w urzędowaniu nadał mu godność Xiążęcia (*Duc*). Dalej zaś wyrażono w wyroku królewskim: że gdy mu stan zdrowia nie pozwala sprawować dalej obowiązków służby, tedy Król przyymuje wprawdzie prośbę o uwolnienie, chce jednak, aby pozostał ministrem stanu i członkiem rady tajnej. — Xiążę *Decazes* mianowany jest razem przez Króla Jmci posłem do Londynu, a Xiążę *Richelieu*, dla którego miejsce to wprzód przeznaczone było, mianowany został ministrem sekretarzem stanu i prezydentem w radzie ministrów, jednakże bez oddzielnego wydziału.

Xiążę *Décazes* opuścił natychmiast hotel należący do urzędu sprawowanego wprzód przez niego ministeryum i udał się do swego teścia, Hrabiego *St. Aulaire*. Po audyencji przedwyjazdnej u Króla, zamyśla on wyjechać jutro do *Etiolle*, a ztamąd odwiedzić jeszcze swoje rodzinne miasto *Livourne*.

Dnia 19 Król odwiedził Xiężnę *Berry* w *St. Cloud*.

Dnia 19 i 20 tutejsze władze cywilne i wojskowe, deputacye izby parów i deputowanych, i wiele innych korporacyi oddawały ostatnią posługę zwłokom Xięcia *Berry*. Dziś przed południem o godzinie 9 odprawiono zwłoki do *St. Denis*. Żałobną mowę, i to jedną tylko, będzie miał w *St. Denis* ko-

adjutor arcybiskupa paryzkiego, w dniu mającym się jeszcze naznaczyć na obchód żałobny.

Gazety nasze napelnione są żałobnymi addressami. Przychodzą one ze wszystkich stron i wyrażają najsłabszy smutek i największą obrzydliwość przeciw popełnionemu morderstwu.

W izbie parów, na posiedzeniu dnia 14, które się w zamknięciu odprawiło, wszedł Xiążę *Fitzjames* na mównicę i miał głos następujący: „Z rękami okrytymi jeszcze krwią nieszczęśliwego Xiążęcia, który na rękach moich skonał, nie chcę zajmować uwagi waszej obecnością, chociaż jest tak okropna; przyszłość jedynie zajmować nas powinna. Ministrowie królewscy, czy obrali środki potrzebne do zachowania drogiej reszty familii królewskiej? Nie dajcie się W Panowie łudzić; spisek istnieje; koniecznością jest wyniszczyć go do ostatka. Nikt mię nie obwini o czynienie niepewnych domysłów, gdy się narażam na niebezpieczeństwo pasdź może dziś jeszcze pod zbojcockim żelazem; ale żaden mię wzgląd nie wstrzyma; wymienię wam osoby; oskarżam formalnie Pana *de Caulaincourt*, u którego niedawno jeszcze służył morderca; zapewnionoż się jego osoby? Czynię zatem wniesienie, wezwać ministrów do uwiadomienia izby o środkach, jakich użyli do odkrycia okropnej osnowy wypadku pogrążającego Francją w przerażeniu.” — Mowa ta uczyniła wielkie wrażenie w izbie, tymczasem nikt jej z obecnych nie popierał i nie postanowiono względem jej wydrukowania. Tylko minister wojny oświadczył, że rząd użyje wszystkich w mocy jego będących środków, dla doyscia do źródła zbrodni i zapobieżenia nadal jej skutkom.

Teatra będą jutro znowu otworzone. Otrzymały za swoją przerwę przyzwoitą od rządu nagrodę. Na *Odeonie* dana będzie raz pierwszy tragedia *Karol z Nawarry*, pióra Pana *Briffaut*; w tragedyi tej znajduje się wiele miejsc stosujących się do obecnych okoliczności. — Gazeta *Journal des Debats* czyni zapytanie: Czy w domu *Operry* będą się mogły odbywać widowiska? a przynajmniej wątpli, iżby kiedykolwiek rodzina królewska stąpiła na to miejsce, gdzie tak szkaradna zbrodnia została popełnioną. Wiadomo, że między osobami za buntownicze mowy po zamordowaniu Xięcia *Berry* uwięzionymi, znajduje się jedna, któ-

ra w handlu kwiatów u *Prevost* mówiła podobnie przeciw *Xięciu* i *Xięźnie*, i obwinioną jest przez gazetę *Journal des Debats*, że jako jeden z należących do *klubu Texas*, otrzymał z kasy *Minerwy* 1000 fr.; czemu też *PP. Benj. Constant* i *Lacretelle* starszy, nie zaprzeczyli.

Dziwną jest rzeczą, że pewna osoba, jadąc do *Bruxelli*, w *Ribecourt*, między *Noyon* i *Compiègne*, już w nocy z soboty na niedzielę opowiadała, że *Xiążę Berry* został zamordowany, kiedy się to nie przedczy aż następnego dnia w *Paryżu* zdarzyło. Jeneralny prokurator został już uwiadomiony o tej okoliczności.

Wczoraj uwięziono w *Palais-Royal* człowieka, który miał na sobie odzienie różowej barwy, i prowadził na smyczy psa, któremu zamiast obroży włożył na szyję żalobną krepe, i którego imieniem *hic jacet* (tu leży) nazywał.

Ille razy ciągnie się indagacya z *Luwela*, zdecydują zawsze z niego kaftan, który nań kładną, aby sobie co złego nie zrobił. Jeden ze stróżów karmi go i kładnie mu do ust potrawę. Zapytawano też i siostrę jego, ale ta żadnego w rzeczy tej objaśnienia dać nie mogła. Młoda też jedna kobieta, kupująca owocami, kochanka *Luwela*, ma być pociągnięta i niemało wyznać miała. Krewni *Luwela* w *Versailles* nie zostawali z nim w żadnych związkach. Zapewniają, że upłynie więcej dwóch miesięcy, nim proces wprowadzony zostanie. *Louvel* nie ma umieć ani pisać ani czytać. U niego znaleziono dwie książki konstytucyą i *Contract social* znajome dzieło *Rousseau*. (Nie zgadza się to z jego nieumiejętnością.) — Duchowny, który się ofiarował nawrócić go w więzieniu na zbawienną drogę, wnet przez niego odprawiany został.

Louvel zachowuje się w więzieniu z taką mocą i spokojnością umysłu, jakich się ledwo spodziewać można było. Nic go tak nie porusza, jak kiedy się go zapytują, czy ma spółwinnych. O *Rawailaku* mówi z pogardą i wstrętem. Prosi o lepsze pokarmy i otrzymał je. Nie pije wina: nie poymuje, dla czego jest tak ścisłe strzeżony i dla czego nie pozwalają mu golić brody. Samobójstwo jest w oczach jego ślanością, którejby się nigdy nie dopuścił, chociażby mu wolność do tego zostawiono. Zapewnia on, iż popełnił morderstwo, aby wielu uszczęśliwił (jest to jego wyrażenie). W więzieniu jego stoi jedno łóżko i piec. Dwóch ludzi jest dzień i noc w jego izbie, a trzech przed drzwiami. Gdy został pojmany i do domu *Opéry* odprowadzony, postrzegła go przypadkiem *Xięźna* i zawołała: precz z tą potworą! pewna jest, że *Xiążę* chciał go widzieć i zapytywać. Tylko przy *zwłokach* był zapytywany.

Prawo względem ściśnienia wolności gazet, odrzucone zostało przez komisją izby parów.

Zdaje się, że komisya izby deputowanych, której poruczone jest roztrząsanie prawa przeciw wolności osobistej, zamysła także odrzucić to prawo. Pan *Dupont de l'Eure* wyznaczony jest do zdania sprawy w imieniu komisji. Zgromadził się znowu wczoraj, dla kończenia swych roztrząsań. Nie ma dziś

publicznego posiedzenia, i dzień na nie nieoznaczony.

Monitor zawiera tabelę, wyszczególniającą liczbę deputowanych jaką kolegia wybiercze okręgowe w każdym departamencie wybrać mają, w ogóle 250 (dotychczasowa liczba ogólna), — daley liczbę deputowanych, którą kolegia departamentowe na przyszłość wybierać mają (podług nowego prawa wybierczego) w ogóle 172. Tym sposobem całkowita summa deputowanych wyniesie 430.

Gazeta *Quotidienné* i inne wywierają najostrzejsze obelgi przeciw *Xięciu de Cazes* od czasu oddalenia się jego z ministerjum. Umiarkowani myślą i mówią o nim inaczej; nie myśli i nie mówi tak *Francya*, dla której przez długi czas był potrzebnym; dla której najważniejsze poczynił przysługi; dla której więcej uczynił, aniżeli może każdy inny uczynił albo mógł uczynić. Nawet chrzestne imię jego *Eliasz* jest przedmiotem nikozemnego szydzenia.

Ex-jenerał *Sarrasin*, który w przeszłym roku osądzony był za wielożeństwo na 10 lat do robot w domu poprawy i na zapłacenie 40,000 fr. kary pieniężnej, wyrzucony został z liczby członków legii honorowej. Dnia 21 t. m. razem z 9 innymi złoczyncami na placu przed domem sądowym postawiony był u pręgierza. Gdy go wyprowadzano z więzienia *Conciergerie*, przed którym się mnóstwo ludu zgromadziło, nie chciał iść żadną miarą. Czterech żandarmów nie mogło inaczej przewyciężyć jego oporu, aż musieli związać mu ręce i nogi i tak go na kerach powieźli. *Sarrasin* usiłował w drodze poburzyć wojskowych i wołał: „Żołnierze! patrzcie, jak się z jenerałami obchodzą!” Ale nic to nie pomogło. Posadzono go na stolku; miał na szyi żelazną kłamrę aż do południa, okazał się spokojniejszym, aniżeli się spodziewano, a potem odprowadzono go do więzienia *Bicêtre*.

Paryż, dnia 23 lutego. Wczoraj i wczoraj wieczorem miał *Xiążę de Cazes* audyencyą u Króla; a wczoraj przed południem *Xiążę Richelieu* i arcybiskup paryzki.

PP. Guizot i *Villemain* prosili o uwolnienie od obowiązków. Pierwszy był dyrektorem administracyi departamentowej, a drugi dyrektorem handlu xięgarskiego.

Wczoraj odprowadzone zostały z wielką okazałością zwłoki *Xięcia Berry* do *St. Denis*. Kondukt był bardzo liczny i rozrzucający. Znaydowało się na nim około 6,000 ludzi wojska, przed żalobnym wozem, który ciągnęło ośm koni w czarnych pokryciach, szły dwa szeregi ubogich ludzi z pochodniami. Prowadzono też i paradnego konia *Xiążęcego*. W *St. Denis*, dokąd zwłoki po południu przywiezione i w kaplicy żalobnej postawione zostały, było wiele domów żalobnym kirem okrytych. Żalobne salwy zapowiedziały tu otwarcie konduktu.

Wczoraj zacząwszy od rana aż do późnego wieczora palono papiery w dawniejszym mieszkaniu *Xięcia Decazes*. — Mówią, że jeden ze znajomych deputowanych z lewej strony nauczył się napamięć mowy *Xiążęcego* (nawczas ministra) *Decazes*, którą miał w izbie

przeciw uczynionemu przez Hrabiego *Bartholomy* wniesieniu względem odmiany prawa o wyborach, i choe mowę tę wyrecytować za swoje, jako nayszczypliwszą przeciw niemu satyrę, na nayspierwszych obradach względem prawa o wyborach.

Gazeta *Journal des Debats* przytacza miejsce z jednej mowy buntowniczej, i zapytuje: Czyż to mowa? zapewne jednego ze spółwinowayców *Luwela*? Nie, męża, który wszedł do ministryum dnia 30 stycznia t. r.

Monitor zawiera wezwanie do wszystkich dobrych Francuzów, ażeby się pojednali u grobu Xięcia *Berry*, i puscili w ni pamięć wszelką nienawiść partyzancką. — Całe wojsko włożyło żałobę na 21 dni; a regiment Xięcia na 4 tygodnie. — Wszyscy na polowie żołdu zostawieni oficerowie, którzy się w *Paryżu* znajdują, i opatrzeni są pasportem cywilnym a nie wojskowym, powinni natychmiast opuścić stolicę. — Rozszerzono w tych dniach zastraszające wiadomości o mieście *Grenoble*. Mar tameczny, który się od niejakiego czasu w *Paryżu* znajduje, zaprzecza tey pogłosce.

Xiążę *Fitzjames*, pólkownik 13 legionu gwardyi narodowej konney, wydał dnia 18 t. m. rozkaz dzienny do swego korpusu, wzywając go do podwojenia swey gorliwości i czuności, a na przypadek alarmu niezwłocznie w zupełney gotowości stawić się na naznaczonym miejscu zebrania, nie czekając rozkazu. Korpus, tak kończy, ma tak polegać na nim, jak on na korpusie. Zapisalem, dodaje on, syha mego na liście jako gwardyaka. Młody wprawdzie; ale ma już krew, dla przelania jey w obronie Króla. — Słychać, że *Caulaincourt* ma pociągnąć do sądu Xięcia *Fitzjames*, za jego odezwanie się przeciw niemu, a po zapadnięciu wyroku wyzwać go na pojedynek.

Marszałek *Victor*, pełniący służbę majora jeneralnego, wydał do regimentów gwardyi królewskiej okólnik, w którym przekłada panom oficerom, aby się nie mieszały do Młotni, które w ostatnich dniach spokojność publiczną przerywają. „Dobrzy żołnierze, którzy poświęcają się dla Króla, wyraża marszałek do nich, powinni kładź tamę zaburzeniom, nie zaś wszczynać.”

Ukazał się już wizerunek *Luwela*, ale został natychmiast zkonfiskowany. — Nim wyrok na nim spełniony zostanie, zaprowadzony będzie do pałacu *Luxemburg* i osadzony na 24 godzin w tey samey stancyi, w której się niegdys marszałek *Ney* znajdował. — Wyznał on na indagacyi, że dniem wprzódy udał się na ulicę *Artois*, gdzie Xięstwo *Berry* znajdowali się na balu u Pana *Greffulhe*, para *Francyi* a to w nadziei wykonania swey czarney obrodni. Sama myśl, że Xiążę mógłby zamordowany bydź w domu Pana *Greffulhe* uczyniła na nim i na jego małżonce tak mocne wrażenie, że oboje niebezpiecznie zachorowali. — Xiężna kazała w sypialnym pokoju swoim wystawić ołtarz, przed którym się każdego poranku modli. Xiężna *Angouleme*, która podobneyże przeciwności losu doznawała, jest naysprzyjemniejszą dla niey towarzyszką. — Zda je się, że urzędowe doniesienie o zamordowaniu, za pomocą telegrafów umyślnie na kilka dni odłożone zostało, aby je zostawić zwy-

czayney dłuższej korespondencyi prywatney. Morderstwo popelnione zostało na tey samey ulicy, gdzie się zwyczajnie pojazdy *Bonapartego* zatrzymywały, kiedy się na operze znajdował. Ale wtedy ulica była zawsze wieczorem tak osadzona, że nikt przystąpić nie mógł; nawet mieszkańcy musieli czekać, poki owczesny Cesarz wsiadł do pojazdu i opuścił ulicę. — Od czasu zamordowania zaciągają wojska szwajcarskie na straż przed stajniami królewskimi, do których *Luwel* należał. — Liczba pełniącey w *Tuileryach* służbę gwardyi pomnożona została trzecią częścią. — Godną jest zastanowienia rzeczą, że zamordowanie Xięcia *Berry* nastąpiło właśnie w nocy przed poniedziałkiem (d. 14), którego potylekroć wspomina na odmiana w prawie o wyborach i w konstytucyi w obu instach wnoszoną bydź miała. — Teatra otworzone zostały d. 23, wyjąwszy teatr *Opery*. — Wpóśród obecnych okoliczności zachodzą częste uwięzienia, szczególniey ludzi z metłochu pospólatwa, którzy śpiewają głośno buntownicze pieśni, albo też w podobnymże duchu rozprawiają. — Od czasu zamordowania Xięcia *Berry* aresztowano 51 osób.

Dnia 22 t. m. sąd zjazdowy, osądził Pana *du Casse*, wydawcę dziennika *‘Drapsau blanc,’* (który oskarżony był o targanie się na prawość posiadłości dobr narodowych i wzywanie do nieposłuszeństwa prawu, którego też i sąd przysięgłych 7 głosami przeciw 5 winnym uznał) 7 głosami przeciw 2 na 8 dni więzienia i 500 fr. kary pieniężney. Pan *Martainville*, redaktor tegoż dziennika i obrońca Pana *du Casse*, zawołał po ogłoszeniu wyroku: niech żyje Król!

Jenerał *Cambonne* odebrał d. 17 w *Nantes* królewski patent na godność barońską. Po wykonaniu przysięgi, dodał: I mój honor i moja powinność są tego rękoymią. (Był on z *Bonapartym* na wyspie *Elbia*.)

Przed kilku dniami zaprowadzono do więzienia *la Force* i pod ścisłą straż oddano człowieka jednego, który od dawnego czasu siedział w prefekturze policyi jako włóczęga i żebrak, i który na własne żądanie odesłany był do domu żebraków w *St. Denis*. Ten nieszczęśliwy, którego nie można obwinać o żadne uczestnictwo w popełnioney d. 13 lutego zbrodni, gdyż wczasie tym osadzony był w więzieniu, napisał do prefekta policyi, że jeśli nie z czynu, to jednakże co do zamiaru, jest on spółnikiem *Luwela*, i uprasza Pana prefekta, aby go uważał za uczestnika tego zabójstwa.

Pewna osoba uczyniła na jednej kompanii uwagę, że *Rzym*, dla uratowania państwa, oddał naczelną władzę wykonawczą w ręce iednego dyktatora. Tak jest, odpowiedział ieden z obecnych deputowany, ale powierzono dyktaturę *Cyceronowi* a nie *Katylinie*.

Paryż dnia 26 lutego. Dnia 25 Panowie *Simeon* i *Mounier* stawieni byli przez xięcia *Richelieu*, prezydenta rady ministrów, przed Królem, dla złożenia mu przysięgi. Ministrowie marynarki, stosunków zewnętrnych i skarbu znajdowali się na tey ceremonii. Hrabia *Portalis*, vice-sekretarz stanu w ministryum sprawiedliwości wykonał także przysięgę Królowi.

Dnia 25 Xiężna *Berry* przybyła z *St. Cloud* do pałacu *tuileryjskiego* i zajęła dotychczasowe mieszkanie *Monseur*. Pojazd Xiężny otaczała gwardya królewska. Wczoray po południu postawiono nową straż na ulicy *Rivoli* pod oknami pałacowego skrzydła *Marsan* zwanego, który teraz Xiężna *Berry* zajmuie.

Xiążę *Wellington* jest tu oczekiwany: zabawi czas niejaki w naszym mieście, i stać będzie w hotelu *Reyniere*.

Pan *Mirbel*, jeneralny sekretarz ministerjum spraw wewnętrznych, żądał uwolnienia od obowiązków.

Uważają, że utworzone na nowo, wyjąwszy *Operę*, teatru, były w pierwszych dniach próżne. W wyborze sztuk w repertorium miano wzgląd na ostatni wypadek żalobny.

D. 15 b. m. udał się *Monsieur* do *Louvre*, i święconą wodą pokropił zwłoki *Xięcia Berry*, syna swego, który przed śmiercią rzekł do małżonki swojej: *Przebaczam zabójcy, tak jak Jezus Chrystus na krzyżu przebaczył nieprzyjaciółom swoim.*

Protokół śmierci *Xięcia Berry* podpisał także *Margrabia Latour-Maubourg*, minister wojny, obecny przy jego zgonie.

Ciągłe biorą tu do więzienia ludzi za śpiewanie buntowniczych pieśni i t. d. Zamknięto kilka kawiarni, gdzie zaszły nieprzyzwoite i obrażające wypadki. Po ulicach widzieć się dały przyklepione buntownicze kartki. Pewny szynkarz zawiesił na znaku swoim papier z napisem: *Zapustna niedziela (13 lutego) była naysiękniejszym dniem dla Francyi.*

Przed dwoma miesiącami, lokaj nazwiskiem *Antoine*, idąc w nocy przez ulicę *Aubry le Boucher*, zatrzymany został przez dwóch nieznanomych mu ludzi, z których jeden rzekł śmiało do niego: *Nie zabilżesz jeszcze Xięcia Berry?* Lokaj uciekł zaraz, powiedział przyjacielowi swemu, co mu się zdarzyło, i razem z nim był badany.

Tego samego dnia, kiedy *Xięcia Berry* zabito, jedna maska rzekła do drugiej o wpol do 11stej wieczorem na balu w *Odeon*: *Xiężna Berry musi teraz zapowne wiele łez wylewać.* Było to więc przed zabiciem.

Liczne patrole chodziły dnia 18 b. m. około *Palais Royal*; nie przerwano jednak publicznej spokojności. Cudzoziemcy wyjeżdżają stąd tak nagle, iż ledwo mogą dostać koni.

Dnia 16 b. m. *Baron Seguter*, prezes sądu królewskiego, wynurzając Królowi uczucia z powodu zabójstwa *Xięcia Berry*, oświadczył: — „Tak jest, N. Panie, istnieje ciągle spisek przeciwko *Bourbonom*, i wśród powszechnego smutku dały się słyszeć szalone okrzyki radości. Czyliż teraz znowu pragną krwi, która tak długo płynęła? Czuway N. Panie nad sobą, czuway nad wszystkiem co cię otacza. Pamiętaj o zachowaniu tego, co jeszcze z tak drogiego szczepu zostało; który jest bardzo potrzebnym dla Francyi i Europy.“

HISZPANIJA.

Korrespondent hamburski zawiera w *Parryżu* pod 22 lutego o hiszpańskich wypadkach: „Monitor wczorajszy zawiera co następuje: Listy z *Gibraltaru* pod 3cim z *Kadyxu* pod 4tym z *Madrytu* pod 10tym lutego zawierają szczegóły następujące:

„Jenerał *Freyre* zatrzymał przy sobie 4000 ludzi w *St. Moria*. Jenerał *Cruz* trzyma osadzoną *Chiclana* i dowodzi dywizyą 3000 ludzi. Kawalerya znajduje się w *Puerto Real*.

Dywizya insurgentów, pod dowództwem *Riego*, 2000 ludzi mająca, z *St. Fernando* ku *Tarifa* posunęła się. Jenerał *O'Donnel* ją ściga. Stanowisko *Tarifa* przed ostatnią woj-

ną było bardzo mocne: teraz nie ma żadnego śladu warowni.

Buntownicy tych sztabs-oficerów, którzy ich przy wybuchnieniu insurrekcyi aresztowali, do zbrojowni *Caracca* zaprowadzili.

Jenerał *Campana*, dowódzca załogi *Kadyxkiej*, dnia 3 lutego z 3000 ludzi aż na tamtą stronę *Corta Duro* zaszedł, dla obwieszczenia insurjentom amnestyi, przez Króla im udzieloney. Naczelnik powstańców żądał trzech dni do namysłu, ażeby mógł dać na to odpowiedź.

W dopisie do listu z *Kadyxu* pod dniem 4tym donoszą, iż w tey właśnie chwili wojska twierdzy *Corta-Dura* ku warowni *Torre Gorda* posunęły się, które są ostatnim punktem grobli *kadyxkiej* od strony wyspy *Leonu*.

Półkownik *Santjago*, który się znajdował na czele rozruchu w dniu 24 w *Kadyxie* wszczętego i uśmierzonego, złączył się z powstańcami.

Mówią, że jenerał *Freyre* sam się do *Kadyxu* udał, gdzie herszei ostatnich niespokojności sądzeni bydź mają.

Niektóre z gazet naszych piszą: „Jenerał *Freyre* wzywał naostatek insurgentów do poddania się we 48 godzinach, jeżeli nie chcą, ażeby siły użył; inne gazety przeciwnie donoszą, że tu nie mniej jak 5000 ludzi przez dezercyją, a jenerał *O'Donnel* 2500 ludzi tymże sposobem utracił, i dodają, że insurgenci z największą odpowiadają śmiałością, iż wojska królewskie, do uderzenia na nich posłane, natychmiast do nich przeszły i z niemi się zfraternizowały.

Kadyx dnia 4 lutego. Gubernator wydał rozkaz do mieszkańców *Kadyxu*, domy w *Puerto St. Maria* mających, ażeby drzwi w domach nie zamykali, ażeby wojska w nich stawione bydź mogły.

Statek d. 31 stycznia w zatoce *kadyxkiej* przez królewskich zabrany był bat kanonnierski *l'Activité*. Insurjenci mieli 5, i królewscy tyleż prawie szalup. Gdy *l'Activité* przez dowódcę królewskiego wzięta bydź miała, ucieła żagiel i miała jednego ranionego. Na królewskiej eskadrze był jeden zabity i pięciu ranionych.

Madryt dnia 10 lutego. Dnia 4 powtórnie insurjentom, których liczba na wyspie *Leon* była 12,000, przebaczenie oświadczone. Żołnierze obowiązani rozeyść się do domów, i dostaną 5 frankow gratyfikacyi.

Jenerał *Freyre* 3 ze swoich regimentów rozbroić musiał.

Z *Madrytu* wszyscy mieszkańcy oddalić się musieli, którzy tam od 2ch lat nie byli zamieszkałi.

Zapewniają, iż niejakiś nauczyciel w *Madrycie*, który amnestyją otrzymał, oświadczył że jest autorem fałszywych rozkazów do milicyi. Miał bydź do tego zachęcony przez dawniejszego ministra *Lozano de Torres*. Wiadomo, że ten jest uwięziony i z 30 osobami do twierdzy odesłany.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 80½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 43, stary r. 11 k. 20 imperyal 37 r. kop. 5.

Wilno dnia 8 marca v. s. 1820 roku.

HISZPANJA.

Riego ze swojemi 1,200 ludźmi nie może już powrócić zpod *Algezir* na wyspę *Leon*; odcięty on jest pod *Chiclana*, i obrócił się, jak powiadają, ku *Grenadzie*.

Cortadura jest nie tylko fossą i przerwą, która na wązkim miedzymorzu oddziela miasto *Kadyx* z ogrodami i przedmieściem, od wyspy *Leon*, ale razem też warownem miejscem, *San Fernando* zwanem, do którego 50 dział broni przystępu. Na przeciwległym końcu miedzymorza stoi jeden z dawniejszych słupów *Herkulesa*, pod imieniem *Torre di Gorda* znajomy, ale miejsce to nie jest obwarowane.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, czytamy od granic szwajcarskich pod 22 lutego: „W *Madrycie* jakoby krążyła wiadomość o nader zastanawiających pismach i listach, które niepojętym prawie sposobem w sypialnym pokoju pewnej wysokiej osoby znaleść się miały.

„Mówiono, że *Xiążę San Fernando* radził, jako środek przytłumienia buntu, zwołać prawdziwych *Kortezów*, i że *Król* nie zdawał się od tego być dalekim.

„Mówią o listach od generała *Calderon* i innych jeńców na wyspie *Leon*, podług których zdaje się, że wolność swoją nie inaczejby pozyskać mogli, tylko za uwolnieniem wprzód *San Carlos* i innych podobnych mężów.“

FRANCYA.

Paryż, dnia 26 lutego.

Na sesji izby parów d. 25 b. m. *Xiążę Rochefoucauld* zdał imieniem komisji sprawę względem projektu do prawa o dziennikach, radząc odrzucenie jego, i twierdząc, iż rząd na mocy udzielonej mu władzy mógłby przez kilka dodatkowych konstytucyjnych artykułów do istniejących praw w tej mierze, pozyskać to,

co sobie zamierzył, bez stanowienia nowego prawa. Ministrowie (rzekł zdający sprawę) upatrywali w nowym prawie sposób ustalenia publicznego bezpieczeństwa i powściągnięcia rozwiązłości dzienników. Dawno już widzieli potrzebę ściśnienia wolności druku, której konieczność ostatni smutny wypadek jawnie wskazuje. Przekazana jest komisya o ważności tego przedmiotu; w użyciu jednak wielkich środków przymusu powinna mieć wzgląd na ich potrzebę, przyzwoitość i skutki. Oświadczyła izba gotowość swoją w przyłożeniu się do wszystkiego, czego bezpieczeństwo tronu i kraju wyciąga. Nie odmieniła tego sposobu myślenia, bo go zapowinność swoją uważa. Nie przeczy komisya, iż wolność druku dzienników zamienia się w rozwiązłość; przyznaje, iż istniejące prawa nie są dostateczne na poskromienie tej rozwiązłości, i że zdanie sądu przysięgłych bywało częstokroć na stronę winnego. Choć jednak rząd ustanowić tymczasową cenzurę na dzienniki i pisma peryodyczne, podaje środek, który się targa na wolność druku i ją niszczy. Komisya cenzury albo się za wiele, albo za mało posunie; sprzeciwia się konstytucyi; zatrwożyłaby dobrych obywateli, którzy w wolności druku wolność swoją upatrują; wkładałaby przymus na opinię i t. d. Z tych więc powodów sądzi komisya, iż rząd ma dosyć władzy do powściągnięcia nadużycia wolności druku, bez stanowienia nowego prawa; potrzeba tylko kilku dodatkowych artykułów, któreby wszelkiemu niebezpieczeństwu zapobiegały.

Obrady w tej mierze rozpoczną się dnia 26 b. m.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 80; dukat hol. nowy r. 11, kop. 44, stary r. 11 k. 22 imperyal 56 r. kop. 90.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

O g ł o s z e n i a.

1. Od Komisji ustanowionej w *Wileńskiej gubernii* dla sprzedaży skarbowych majątków ogłasza: iż na mocy zalecenia *J.W. Ministra* skarbu, *dzierżawa Powtele*, w *osmiańskim powiecie* znajdujaca się, bez poddanych i lasu, z dwoma gospodarskimi zabudowaniami i karczmą, w której *dzierżawie* wysiewa się corok zboża oziminy i jary beczek 6 i 5 purow, a siana ukasza się wozow 18, rocznego dochodu przynosi gotowemu pieniądzu rubli srebr. 48; *obszerności* zaś ziemi i łąk zawiera w sobie do 7 włok; postanowiono sprzedać, *naznaczając terminy* w następującym miesiącu *aprylu* teraźniejszego roku, dnia 19, 21 i 23, na które terminy wzywają się *życzący* dla nabycia wspomnionej *dzierżawy*, z pewnymi *ewikcyami* lub gotowemu pieniądzu, do *wileńskiej Komisji* ustanowionej dla sprzedaży skarbowych majątków, gdzie im będą pokazane opisanie i plan tej *dzierżawy*. Dnia 28 lutego 1820 roku. W obowiązku *Wice Gubernatora Guberski Kaznaczej Legi*.

Guberski Sekret *Konstanty Orzechowski*.

1. Przez *C. K.* do sprzedaży dóbr skarbowych w *Galicji* ustanowioną *Komisję* czyni się wiadomo, że w roku bieżącym następujące dobra skarbowe i funduszowe drogą publicznej *licytacji* sprzedawane będą:

W *cyrkule Bochnińskim*: należące do funduszu religii państwo *Radłowskie* w jedena-

stu oddziałach. W *cyrkule Wadowickim* a dawniej *Myślnickim*: *sekcya państwa kameralnego Bratkowickiego*, to jest: *Widelka*, *Kupno* i *Poremby*. W *cyrkule Zolkiewskim*: dwie *sekcye państwa kameralnego Mostów*, jako to: *Rekliniec z Strzemiem*, tudzież *Parczacz* i *Sielec* z częściami *Zaworniem* i *Nosalem*. W *cyrkule Stryjskim*: państwo kameralne *Drohowskie* w trzech oddziałach. *Licytacja* tych dóbr nastąpi w miesiącach *maju* i *czerwcu*, dzień zaś *licytacji* tych dóbr lub oddziałów wraz z oznaczeniem *ceny fiskalnej* i z wykazaniem *rubryk przychodow*, osobnym *uwiadomieniem* ogłoszony zostanie. *Warunki* główne są te: 1). Ze sprzedaż tych dóbr wyłącznie za *monetę kruszcową* nastąpi; 2). Ze każdy *chęć kupienia* mający przy *licytacji* dziesiątą część *ceny fiskalnej* jako *wadium* w *monecie konwencyjnej* albo w gotowiznie złożyć, *albo* też na taką kwotę *zabezpieczenie hipotekalne*, przez *C. K.* urząd *fiskalny* za *ważne* i *niezawodne* uznane, *dadź* ma. 3). Jeżeli *cena kupna* dóbr sprzedanych *summę pięciudziesiąt tysięcy Z. R.* nie przewyższa, wtedy *nabywca* jedną *połowę* tejże w *czterech tygodniach*, *rachując* od dnia *uwiadomienia* *nabywcy* o *zaszłem zatwierdzeniu* *przedaży*, a

drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięć-
ma jednakowemi ratami; przy dobrach zaś,
gdzie summa kupna pięćdziesiąt tysięcy Z. R.
przewyższa, tylko jedną trzecią część w po-
wyżey ustanowionych czterech tygodniach, a
drugie dwie trzecie części w pięcioletnich je-
dnakowych ratach monetą konwencyyną wy-
płacić, resztę zaś summy kupna na kupio-
nych dobrach prawem pierwszeństwa przed
wszystkiemi innemi zabezpieczyć, i od takowey
procent po 5 od sta rachować się mający pla-
ć ma. Z resztą wadyum w gotowiznie zło-
żone, w pierwszej połowie, albo w pierwszej
trzeciej części summy kupna potrącone, i po-
uiszczoney tey połowie albo trzeciej części, od-
dane dóbr uskutecznione będzie. 4). Każdy,
kto jakie z powyższych dóbr lub oddziałów
przez aukcyę bezpośrednio zaliczytuje, pozyska
bezpłatnie dla siebie i swoich potomków tabu-
larną zdolność do posiadania tychże dóbr lub
oddziałów. Nakoniec wolno każdemu chęć ku-
pienia mającemu ceny szacunkowe przyrzec
i sameż dobra na sprzedaż przez obwieszczenie
przeznaczone, eo do ich stanu i wszelkich ru-
bryk przychodowych oglądać.

W Łwowie dnia Antoni de Wodnicki Se-
18 lutego 1820. kretarz gubernijalny.

1. Stosownie do przepisow zwierzchności i
postanowienia Zgromadzenia Szlacheckiego gu-
bernii Lit. Wileń., przeznaczone zostały ter-
mina do licytacji na wzięcie podradu w powie-
cie brasławskim na drwa i świece, na potrze-
by roku terażniejszego w dniach teraż. mca mar-
ca, a mianowicie: 20, 22 i 23, a ostateczny przeta-
rg w dniu 24 tegoż miesiąca marca, których
artykułow już wyliczono przez komitet dre-
wny roczney potrzeby, drzew sążniędnopolano-
wych 252, świec funtow 1,068. Na jakowe ter-
mina przez niniejszą awizacyę wzywają się kon-
trahenci, którzy jesliby mieli zamiar wziąć ta-
kowy podrad, zechcą przybydź do miasta po-
wiatowego Widz i jawić się w kancelaryi dwor-
zańskiejey Brasł. Dnia 2 marca 1820 roku.

Marszałek powiatu Brasławskiego Michał
Wawrzecki.

1. W skutek Naywyższej woli i zalecenia
Zwierzchności potrzeby wojennych w powiecie
Telszewskim co do opału, świec i słomy zała-
twiać się odtąd będą przez podrady, do wzięcia
których naznacza się licytacya i odbywać się
będzie w mieście powiatowym Telszach w ter-
minach następnego marca 20, 22, 23 i ostate-
czny przetarż dnia 24. Dnia 28 lutego 1820 r.
Marszałek Pow. Telsz. Stanisław Pilsucki.

1. Komitet powiatu wilkomierskiego zgo-
dnie z myślą postanowienia wyższej zwierzch-
ności, uczyniwszy wprzód ogłoszenie po para-
fiach w tym powiecie znajdujących się; iż po-
winność dostarczenia drzew, świec i słomy dla
woyska nie w naturze lecz przez opłatę goty-
wych pieniędzy i podrady ma się ułatwiać, gdy
dopiero zostaje obowiązany odbyć formalne li-
cytacye w terminach; od teyże zwierzchności
naznaczonych; jakoto: w dniach 20, 22 i 23 na-
stępnego miesiąca marca z ostatecznym prze-
licytowaniem dnia 24 tegoż miesiąca, przeto aby
czas odbycia rzeczoney licytacji był wszystkim
życzącym (weyść w obowiązki podradu) wiado-
my; objawia przez niniejszą publikacyę żądając
aby ci, w terminach powyż opisanych, stawić
się w mieście powiat. Wilkomierzu w kancel.
Szlachec. dla wzięcia informacyi a z tąd oświad-
czenia komitetowi swych zamiarów nie omiesz-
kali. Roku 1820 februaryi 27 dnia.

Marsz. Ptu Wilkom. Adam Kniaz Zagiełł.
Sokr. Pawłowicz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Komitet Powiatu Upitskiego ogłasza ni-

nieyszem: iż na dostarczenie do miasta Ponie-
wieża drzew, świec i słomy dla woyska, będzie
odbywać się licytacya w dniach: 20, 22 i 23
mca marca, a przetarż i termin ostatni dnia
24 tegoż miesiąca terażniejszego 1820 roku;
a zatem życzący podjąć się takowey dostawy,
zechcą przybyć na terminy naznaczone do mia-
sta sądowego Poniewieża. Dnia 24 februaryi
1820 roku. Marszałek powiatu Upitsk. i ka-
waler Szymon Zawisza.

2. W ogrodzie P. Strumilty w Wil-
nie za Rudnicką bramą, znajdujają się
w każdym czasie do przedania, podług
osobnego katalogu (Preis Courant), róż-
ne rośliny ogrodowe, oranżeryyne, i
trejbhauzowe — Kwitnące lewkonie, peł-
ne fiatki (laki), rezedy, goździki hollen-
derskie pełne w 50 odmianach i kolo-
rach, róże miesięczne i centyfolie, w ró-
żnych gatunkach — W wazonach: kwia-
ty cebulkowe, jako to: hyacynty w ró-
żnych kolorach, narcyzy, amarylisy, tu-
lipany etc. — W wazonach: maliny a-
merykańskie żółte i czerwone z wielkie-
mi jagodami, truskawki miesięczne za-
wsze owoc dające — Nasiona wszelkich
kwiatów zagranicznych (exotycznych)
już aklimatowanych, letnich, długotrwa-
łych, oranżeryowych i trejbhauzowych,
paczek kop. 6 — cały zbiór nasion wszel-
kich rodzajow i gatunkow, paczkow
50 rubli 3 — Nasiona Georżynow w ró-
żnych kolorach, paczek kop. 10 — Na-
siona ogrodowe czyli warzywne: jako to:
salaty cukrowey ranney, i czerwoney
głowiastey, paczek kop. 15 — Brukiew
żółta amerykańska, galarepa biała wie-
deńska, salery, pory, pietruszka, fasole
etc. etc. — Kalafiory angielskie, nasiona
doświadczone i pewne, tót kop. 45 —
Ogórki białe hollenderskie, zielone an-
gielskie, melony i kawony w różnych ga-
tunkach, paczek kop. 15 — Potrzebują-
cy, w każdym czasie będą usłużeni,
przez ogrodnika tam mieszkającego, al-
bo przez pocztę pod adressem Felixa Tar-
nowskiego w ogrodzie Strumilty, dołą-
czając za przestanie.

3 Dom murowany dwupiętrowy, w mieście
Wilnie, przy Ostrey Bramie pod Nrem 1289
i za nim dworek drewniany pod Nrem 1290
położone: mający wygodne appartamenta gór-
ne, suche mieszkania na dole i w dworku wszyst-
kie opatrzone znowa z meblami mahoniowemi i
krajowemi: oraz z całym sprzętem jak jest: przy
tém udzielnie względnie iých opartamentów ku-
chnie, składy, sklepy, stajnie, wozownie, spich-
rze, ogród obszerny fruktowy, warzywny, szpa-
cyerowy z laskiém, altanami i ulicami drzew
dużych: takż salą i grotą murowaną! jest do
sprzedania. Uład nabycia bardzo łatwy, nay-
mniejszym długiem nieobciążone i żadney w ni-
czym kwestyi nieuległe: ktoby więc one życzył
nabyć, raczy traktować ze mną dziedzičką, mie-
szkającą w tym domie na 2 gim piętrze Alexandrą
z Dąbrowskich Mining Koleską Assesorową.

3 Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się niniejszém: iż w tutejszey izbie skarbowey, będą odbywać się targi, na wypuszczenie od dnia 12 apryla terażnieyszego 1820 roku w 12, 9, 2 i 1 letnią arendowną dzierżawę wakujących skarbowych majątków, znajdujące się w Mińskiej gubernii: pierwszy targ dnia 2, drugi 5 a trzeci i ostateczny 8 następującego miesiąca marca terażn. 1820 roku; a zatem życzący wziąć takowe majątki w arendę, zechcą przybyć do izby skarbowey na terminy naznaczone dla wspomnioney licytacji, z prawnemi ewikcyami odpowiedniemi dwuletniej intracie. Stycznia 15 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

Wiadomość sporządzona w Mińskiej Skarbowey izbie ekspedycyi ekonomiczney, o majątkach, pod zawiadywaniem skarbowym zostających, przeznaczonych oddać z publicznego targu, od dnia 12 apryla 1820 roku, w arendowną dzierżawę.

| Nazwiska powiatów i majątków. | Ilość podług ostateczney rewizyi | | Rocznego dochodu podług inwentarzy i kontraktów. | | | | Objaśnienie | |
|--|----------------------------------|---------|--|---------|-----------------|--------|---|--------------------------|
| | Domow | d u s z | | srebrem | | assyg. | | |
| | | męzkich | żeńskich | Ruble | Kop. | Ruble | | Kop. |
| <i>W 12letnią arendowną dzierżawę w mieście Mińsku:</i> | | | | | | | | |
| Dom drewniany | — | — | — | — | 150 | — | <i>W a k u j a c e .</i> | |
| <i>W powiatach:</i> | | | | | | | | |
| Wileyskim: Starostwo Nowikowskie | 14 | 50 | 26 | 185 | 90 | — | | |
| — — Starostwo Bytkowskie samą ziemię mające | — | — | — | 68 | — | — | | |
| Borysowskim: Majątek Jakubowicze | 10 | 27 | 37 | 352 | — | — | | |
| Dziśnieńskim: Starostwo Borkowskie samą ziemię mające | — | — | — | 30 | — | — | | |
| — — Swiderskie | 11 | 24 | 34 | 370 | $\frac{1}{8}$ | — | | |
| — — Sutorowickie | 2 | 5 | 6 | 62 | 40 | — | | |
| — — Bernatowskie samą ziemię mające | — | — | — | 71 | 20 | — | | |
| — — Starostwa Brasławskiego Maryanow folwark | 10 | 21 | 31 | 989 | 6 $\frac{1}{2}$ | — | | Za nieopłacenie dochodu. |
| Mazyrskim: Starostwo Bukatskie samą ziemię mające | — | — | — | — | 16 | 25 | <i>W a k u j a c e .</i> | |
| — — W Boryskowickim starostwie dwa młyny rudeński i kamiński | — | — | — | — | 290 | — | | |
| Pińskim: Starostwo Saczkowskie | 6 | 13 | 15 | 145 | — | — | | |
| — — Wulwickie | 2 | 4 | 6 | 23 | — | — | | |
| — — Starostwa samą ziemię mające Suszczycie | — | — | — | 49 | 50 | — | | |
| — — Czerniachowskie | — | — | — | 17 | — | — | | |
| Bobruyskim: majątek Omelno | 37 | 180 | 172 | 1030 | 62 | — | | |
| <i>bobyłow</i> | | | | | | | | |
| 13 | — | — | — | — | — | — | | |
| <i>W 9letnią arend. dzierżawę. W obwodzie miasta Mińska.</i> | | | | | | | | |
| Osada komarowska z sianożęciami | — | — | — | — | 205 | — | Za nieopłacenie zaległości, a tém samym niedotrzymanie warunków. | |
| <i>W 2letnią arend. dzierżawę.</i> | | | | | | | | |
| Mozyrskim: Starostwo Fastowickie | 15 | 50 | 44 | 255 | 30 | — | Za nieopłacenie na termin dochodu, a tém samym niedotrzymanie kontraktu | |
| <i>W 1 letnią arend. dzierżawę.</i> | | | | | | | | |
| Pińskim: Starostwo Półtoranowickie | 13 | 40 | 25 | 292 | 85 | — | Za nadużycie inwentarza a tém samym i kontraktu | |

Zgodno: Sekretarz Arcimowicz.

3 Wiadomość sporządzona w Mińskiej Skarbowej izbie ekspedycji ekonomicznej, o wstępujących skarbowego zawiadywania majątkach, przeznaczonych do wypuszczenia przez licytację w 12 letnią arendowną dzierżawę, od dnia 12 kwietnia 1820 roku.

| Nazwiska powiatow i majątkow. | Liczba podług o- statniej rewizyi. | | | | | | Rocznego dochodu wedle inwent. i kontr. | |
|---|---------------------------------------|---------|-------|---------|------|---------|--|--|
| | Domow | D u s z | | Srebrem | | Assygn. | | |
| | | Męzkich | Żeńs. | Rubli | Kop. | Rubli | Kop. | |
| <i>W 12 letnią arendowną dzierżawę.</i> | | | | | | | | |
| <i>W powiatach Bobruyskim.</i> | | | | | | | | |
| Woytowstwo Zalużskie | 95 | 259 | 249 | 1437 | 5½ | 919 | 98½ | |
| <i>P i ń s k i m:</i> | | | | | | | | |
| Starostwo Mołodelczyckie | 12 | 36 | 29 | 245 | 19 | — | — | |
| — — Morozowickie | 77 | 212 | 184 | 740 | 68½ | — | — | |
| — — Łosickie | 16 | 36 | 32 | 147 | 63 | — | — | |
| — — Sietyckie | 14 | 33 | 35 | 140 | 24 | — | — | |

Zyczący wziąć wdzierżawę którykolwiek z wymienionych majątkow, mają dla bezpieczeństwa skarbu złożyć kaucyę, równającą się dwóletniemu dochodowi wyrachowanemu, i przybywać do Mińskiej skarb. izby na terminy naznaczone dla licytacji: pierwszy dnia 2, drugi 5 a trzeci i ostateczny 8 następującego miesiąca marc. teraż. roku. Dnia 31 januari 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

5. Kommissya sądowa edukacyyna na Gubernie Litt., Białoruskie Minską i obwód Białystocki ustanowiona, za zniśieniem się z Rektorem Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż z pozostałego majątku po zeszytym Woiewodzie Chomińskim, za dług od niego należny funduszowi Edukacyynemu rubli srebrnych 62,397 kop. 20 $\frac{5}{8}$ wynoszący, przez dekret Sądu Exdywizorskiego w roku 1811 miesiąca marca 8 dnia ogłoszony, wydzielona dla funduszu Edukacyynego scheda w Guberni Wileńskiej powiecie Szawelskim leżąca, ta jest fundum czyli dwór Tryszki z całym obrębem gruntów krescencyynych, z miasteczkiem Tryszki i wsiami, Słoboda podmieyska, Leylany i część Dyrmejek z karczmami, gruntami, łąkami i lasami w jednym obrębie włok 163, morgów 27, przętów 207 obszerności, a dymów wszystkich 82 zawierająca, nadto: z młynem wodnym, już po dekrete exdywizorskim na nowo erygowanym, do wyprzedazy przez licytację w kommissyi zadeterminowana, z powodu niejawienia się kontrahentów do aktu licytacji poprzedniczo naznaczoney, teraz na nowo wybywać się będzie przez publiczną licytację w terminach, pierwszym dnia 6 drugim 12, a trzecim i ostatecznym dnia 21 miesiąca apryla 1820 roku; zyczący przeto wyrażony majątek Tryszki nabydź, a przez takowe nabycie, tak sumę funduszu Edukacyynego rubli srebrnych 62,397 kop. 20 $\frac{5}{8}$ na tey schedzie opartą, jako i nakłady na udobrzanie tego majątku poniesione powrócić lub na osobney ewikcyi stosownie do przepisu praw funduszowi edukacyynemu służących ubezpieczyć, wzywają się, ażeby dla aktu licytacji na wyrażone terminy do miasta Wilna przybyli, i w sali posiedzeń tey kommissyi na ulicy Zamkowej w domu pod N. 107 jawili się sami lub przez umocowanych z ewikcyami i świadectwami Sądu Głównego 2go Departamentu upewniającemi o swobodności majątków w ewikcyę oddających się. Kondycye do takowey licytacji oraz wszelkie szeregółowe wiadomości tyczące się majątności Tryszek, w terminach po wyżej na licytację oznaczonych, każdy z kontrahentów znajdzie do przeyrzenia w kancellaryi kommissyi. — Dnia 2 marca 1820 roku. Michał Dmochowski Pisarz.

3 Kommissya Sądowa Edukacyyna na Gubernie Litewskie Białoruskie, Minską i obwód

Białystocki ustanowiona, za zniśieniem się z JW. Rektorem Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu, do wiadomości podaje, iż zostające potąd w zawiadywaniu tegoż uniwersytetu dobra Wiacior zwane w Guberni Mohylewskiej, powiecie Sienskim położone i uległe ewikcyi za sumę funduszu Edukacyynego rubli srebr. 12,333 kop. 33½ do wyprzedazy przez licytację w kommissyi zadeterminowane; z powodu niejawienia się kontrahentów do aktu licytacji poprzedniczo naznaczoney, teraz na nowo celem wyłączenia wyrażony summy kapitalney rubli srebrnych 12,333 kopiejek 33½ też dobra Wiacior i z wsiami do niego należącemi dymów 21 zawierającemi, i wszelką tegoż majątku gruntową własnością wyprzedawać się będą na wieczność w terminach, pierwszym dnia 6 drugim 12 a trzecim i ostatecznym dnia 21 miesiąca apryla 1820 roku, zyczący przeto pomienione dobra Wiacior nabydź, i przez takowe nabycie sumę Edukacyyną rubli srebrnych 12,333 kop. 33½ na tym majątku leżącą powrócić, lub na osobney ewikcyi stosownie do praw funduszowi Edukacyynemu służących ubezpieczyć; wzywają się, ażeby na wyrażone wyżej terminy do aktu licytacji w mieście Wilnie w sali posiedzeń kommissyi w domu pod N. 107 odbywać się mającey jawili się sami, lub przez prawnie ku temu umocowanych, z ewikcyami i świadectwami Sądu Głównego 2go Departamentu, upewniającemi o swobodności majątków w ewikcyę oddających się, kondycye do licytacji i wszelkie wiadomości tyczące się tegoż majątku Wiaciora, w terminach powyżey na licytację oznaczonych, żądającym tego kontrahentom, w kancellaryi kommissyi okazane będą. Dnia 2 marca 1820 roku.

Michał Dmochowski Pisarz.

1. Wyjeżdżają za granicę na miesiąc 10 do Prus i Saxonii: obywatele grodzieńscy, starozakonny Jefroimow Abramowicz Gornicki, Mejer Jochelowicz Szyfran, i obywatel kowieński Eliaszow Abelowicz Solowieyczuk.

1 Odjeżdża na powrót do rodziców za granicę do Prus Ludwik Hartwich.